

Gazeta Rzeźnicza

Jedyne pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu bydła, koni, nierogaczyny, dziczyzny i drobiu

Wychodzi co sobotę.

Przedpłata

wynosi: Na pocztach kwartalnie 2,10 mk., z odnoszeniem do domu 2,22 mk., miesięcznie z odnoszeniem do domu 0,74 mk.; — Pod opaską kwartalnie 2,50 mk. (miesięcznie 85 fenygów).

Adres Redakcji i Administracji

Gazeta Rzeźnicza", Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.
Telefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń

za wiersz petytowy jednołamowy 40 fenygów. — Reklamy za wiersz podwójny petytowy 80 fen. Rabat przy ogłoszeniach 3 razy 10 procent, 6 razy 20 procent, 13 razy 30 procent, 26 razy 40 procent, 52 razy 50 procent. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 20 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tysiąc. — — —

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

Prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty celem uniknięcia przerwy w dalszej przesyłce naszego tygodnika zaowdowego, który kosztuje kwartalnie z przynoszeniem w dom:

2.22 mk.

Wszystkie poczty przyjmują przedpłatę każdego czasu.

Sprawozdanie targowe.

Dnia 13. czerwca notowano w Hali n. S.:

Sliwki suszone w miechach około 70 kg. po mk. 536 za 50 kg. Bruto za neto włącznie miecha.

Kostki zastępcze na rosół marka „Büffel” w kartonach po 1000 sztuk 39 mk za 1000 sztuk.

Kostki zastępcze na rosół marka „Fix” w puszkach blaszanych zaw. 1000 sztuk po 28,50 mk. za 1000 sztuk netto za gotówkę.

Kostki zastępcze na rosół marka Douga w puszkach blaszanych zaw. 1000 sztuk po 38 mk. za 1000 sztuk.

Przyprawa do zup A płynna w butelkach koszykowych zaw. 25 kg. po 242 mk. za 50 kg. netto włącznie butelki.

Przyprawa do zup „Germania” płynna w butelkach koszykowych zaw. 25 kg. po 205 mk. za 50 kg. netto włącznie butelki.

Mączka mączna zaw. 60 proc. czystej mączki po 500 mk. za 50 kg. neto, w sędkach 1 i 5 centnarowych włącznie sędka.

Owoc mięsny, suszony, w pół centnarowych miechach papierowych po 536 mk. za 50 kg., bruto za neto włącznie miecha.

Koper bułgarski w miechach około 80 kg. po 150 mk. za 50 kg., bruto za neto włącznie miecha.

Ekstrakt do prania „Hermosa” w skrzyniach zaw. 30 puszek po 90 fen za puszkę.

Proszek do prania marka „Sipi” w kartonach zaw. 30 paczek 1 kg. po 52 fen. za paczkę.

Środek do prania marka Voran w miechach zaw. 100 kg. netto po 18,70 mk. za 100 kg., cena detal. 22 fen. za 1/4 kg.

Proszek do szorowania marka Vaterland w skrzyniach zaw. 100 paczek pół kg. po 23,50 mk. za skrzynię.

Proszek do czyszczenia marka Vaterland w skrzyniach zaw. 100 paczek 1/4 kg. po 52 mk. za skrzynię.

Środek do prania białizny w skrzyniach zaw. 320 paczek, około 110 gr. po 15 fen. za paczkę.

Mączka mączna marka Eggersdorfer Mühle w kartonach z 100 pudełkami netto 40 gr. po 40 mk. za karton.

Pyromont, proszek do oszczędzenia jaj w kartonach zaw. 100 turełek, każda około 4 gr. bruto, po 12,50 mk. za karton.

Potrawa leguminiowa w kartonie zaw. 100 pudełek po 39 mk. za karton.

Jarzyna zagraniczna suszona w miechach zaw. około 25 kg. po 323 mk. za 50 kg.

Liście bobkowe w miechach zaw. około pół cent. po 133 mk. za 50 kg. włącznie miecha.

Piment cały po 1985 mk. za 50 kg.

Imbir czysto mielony po 2650 mk. za 50 kg.

Mieszanka korzeni w 1/8 centnarowych skrzyniach 10 mk. za pół kg.

Papryka mielona 15 mk. za karton zaw. 100 paczek.

Sól do potraw w miechach papierowych zaw. 50 kg. o 12,25 mk. za 50 kg.

Sól delikatna w miechach papierowych zaw. 50 kg. po 12,75 mk. za 50 kg.

Sól kamienna do potraw w miechach papierowych zaw. 50 kg. po 10,50 mk. za 50 kg.

Kandis na znaczkach: biały Kandis gronowy po 45,70 mk., biały cukier lodowaty 4 po 47,20 mk., biały cukier lodowaty 5 po 46,95 mk., żółty gronowy po 44,55 mk., włącznie skrzyni 25 kr., za gotówkę z odciągnięciem 1 proc.

Cukier na znaczkach: Melis mielony po 37,55 mk. franko dworzec, za gotówkę z odciągnięciem 1 procentem zwraca się za policzeniem 8 mk.

„POLSKA NAFTA.”

Pod tą nazwą powstała świeżo organizacja naftowa we Lwowie w formie Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem na raz 1 mil. koron. Nowa spółka objęła swoim statutowym zakresem wszelkie dziedziny przemysłu naftowego, nado dotychczas ze względu na budzące się zainteresowanie Królestwa Polskiego działalność informacyjną i publikacyjną. Niebawem rozkwit przemysłu naftowego obrął swą stolicę w Wiedniu, pogrążając naszą stolicę, oddaloną o trzy godziny jazdy od źródła miliardowych wartości, w zupełną w tej dziedzinie martwość. Ten nienaturalny objaw jest tym mniej uzasadniony, iż admirał płynnego kapitału szuka i u nas umieszczenia w różnych kierunkach życia gospodarczego, przechodząc mimo działu najżywoźniejszego i najbogatszego. Przyczyn dotychczasowego stanu szukać należy raczej w braku zainteresowania inicjatywy. Stąd potrzeba stworzenia ogniska, któreby, obejmując sfery dotąd w przemyśle naftowym nieinteresowane, powołało polski kapitał w służbę także i tego olbrzymio ważnego dzieła gospodarstwa, opanowanego niemal wyłącznie przez kapitał niemiecki, francuski, angielski, holenderski i t. p. Konstytuując walne zgromadzenie nowej Spółki odbyło się onegdaj we Lwowie w Banku Przemysłowym. W skład rady nadzorczej wchodzi: dr. Zdzisław Śluszkiewicz, jako prezes, tegoż zastępca prezydent Józef Neuman. Członkowie: Marya księżna Lubomirska, dr. Ernest Adam, dr. Alfred Halban, Tadeusz Höflinger, dr. Maksymilian Liptay, dyr. Marcin Szarski, Antoni Uwiera. Kierownictwo Spółki sprawują: dr. Alfred Kohl, jako zawiadowca, dr. Ernest Adam i dr. Zdzisław Śluszkiewicz, jako członkowie Komitetu wykonawczego.

NOWE CENY MAKSYMALNE WARZYWA I OWOCÓW.

Prowincjonalny urząd dla warzywa i owocu ustanowił ceny obowiązujące w Poznaniu i Bydgoszczy od 16. czerwca r. b. a mianowicie kosztuje: funt szparagów 47 fen., 1 mk. do 1,40 mk., rabarberu 25 fen., szpinaku 32 fen., grochu 70 fen., bobu 45 fen., rzepki bez naci 14 fen., marchwi z nacią, która nie powinna być dłuższą jak 15 ctm 25—46 fen., małej okragłej marchwi bez naci 70 fen., kalarepek 65 fen., kapusty rychłej białej 43 fen., kapusty włoskiej 43 fen., młodej cebuli 70 fen., czerwonych jagód 1,30 i 1,80 mk., czarnych jagód 2,20 mk. świętojanek białych i czerwonych 70 fen., czarnych (?) 82 fen., agrestu 70 fen., czereśni lepszych 75 fen., czereśni ostatnich i wiśni 41 fen., jeżyn 81 fen. — Ceny ważne w obrębie W. Ks. Poznańskiego z wyjątkiem miasta Poznania i Bydgoszczy są nieco tańsze.

NOWE CENY MAKSYMALNE SZPARAGÓW.

Urząd podziału jarzyn i owoców ogłasza nowe ceny szparagów, które natychmiast obowiązują: Funt szparagów wybranych kosztuje w sprzedaży detalicznej 1,40mk.; 2. i 3. gatunku 1 mk. Ceny te są na wszelkie szparagi, tak miejscowe jak i sprowadzone z innych okolic.

CENY OWSA.

Zwraca się uwagę na to, że cena 600 marek za tonę owsa ważną jest tylko jeszcze do 15. lipca r. b. i zapłaconą będzie tylko za ten owies, który do tego czasu oddany zostanie jakiemuś urzędowi prowiantowemu, lub też dla wojska.

PODWYŻSZENIE CEN ZBOŻA.

Jak donosi Biuro Wolffa, na posiedzeniu rady zwiazkowej z dnia 15. b. m. przyjęto projekt rozporządzenia o podwyższeniu ceny zboża, gryki i prosa.

WYWÓZ Z PAŃSTW NEUTRALNYCH.

W Norwegii wydano zakaz wywozu waty (Zellstoffwatte).

W Szwecji objęto zakazem wywozu wyroby cementowe, wyroby koszykarskie, sita, torebki, portiele, pudełka, tuleraty, pularesy, nesesy, parasole i parasolki, terpin, satriol, oraz mentol.

Targ na bydło i świnie.

Friedrichsfelde pod Berlinem, piątek 14 czerwca 1918. Spędzono 449 sztuk bydła, 278 krów mlecznych, 171 wołów pociągowych, — buhaj, — sztuki młodoc. i 10 cieląt.

Krowy mleczne i wysoko cielne I. kl. 1400—1600 mk., II. kl. 1200—1400 mk., III. kl. 1000—1100 mk. IV. kl. — mk., wyszukane sztuki ponad notowanie.

Jałowice cielne II. kl. — mk. wyszukane ponad notowanie.

Jałowice I. kl. 100—120 mk. za centnar żywej wagi. Wyszukane ilości ponad notowanie.

Bydło miodocienne do tuczu, buhaje, stadniki i jałowice I. kl. 120—150 mk. za centnar żywej wagi. Wyszukane ilości ponad notowanie.

Husum, 20. czerwca przed południem o godz. 10. min. 20. Spędzono 367 prosiąt i płacono 80—140 mk. za sztukę, tendencja: ożywiona.

Friedrichsfelde pod Berlinem. Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi rzeźalni bydła hudego. Targ na świnie i prosięta w środę dnia 19-go czerwca. Spędzono 531 prosiąt.

Przebieg targu: handel bardzo spokojny, ceny niższe.

Jarmarki.

Poniedziałek, dnia 24-go czerwca 1918. Poznań, obw. Pozn. targ na bydło w rzeźalni.

Wtorek, dnia 25-go czerwca 1918.

Dolsk, obw. Pozn. kkr. b. k. św.

Grabów, obw. Pozn. kr. b.

Kobyłka (Haidelberg), obw. Pozn. kr. b. k.

Międzychód (Birnbaum), obw. Pozn. kr. b. k.

Mieszów, obw. Pozn. kr. b. k.

Mieścisko, obw. Bydg. b. b. k.

Piła (Schneidemühl), obw. Bydg. b. k.

Rogowo, obw. Bydg. kr. b. k.

Strzelno, obw. Bydg. kr. b. k.

Szubin, obw. Bydg. kr. b. k.

Mysłowice, obw. Bydg. b. k. św.

Opole (Oppeln), obw. Bydg. kr. b.

Nytki (Neuteich), obw. Gdański kr. b. k.

Starogard, obw. Gdański kr.

Hamersztyn, obw. Kwidz. kr. b. k.

Środa, dnia 25-go czerwca 1918.

Bledzewo (Bleszen), obw. Pozn. kr. b. k. św.

Poznań, obw. Pozn. targ na bydło w rzeźalni.

Ryczywół (Ritschenwalde), obw. Pozn. kr. b. k.

Margonin, obw. Bydg. kr. b. k.

Pakość, obw. Bydg. kr. b. k.

Witkowo, obw. Bydg. kr. b. k. św.

Chrapkowitz (Krappitz), obw. Opolski kr. b.

Kurzętnik (Kauerwik), obw. Kwidz. kr. b. k.

Susz (Rosenberg), obw. Kwidz. b. k.

Czwartek, dnia 26-go czerwca 1918.

Nowe miasto (Neustadt), obw. Pozn. kr. b. k. św.

Raszków, obw. Pozn. kr. b. k.

Gandeje (Garnsee), obw. Kwidz. b. k.

Kamiń, obw. Kwidz. kr. b. k.

Tuczno (Tütz), obw. Kwidz. kr. b. k. św. owce.

Grudziądz, obw. Kwidz. kr. b. k.

Piątek, dnia 27-go czerwca 1918.

Poznań, obw. Pozn. targ na bydło w rzeźalni.

2 naszych spraw.

Rozwiązanie sprawy polskiej.

W Berlinie i Wiedniu gotują się obecnie koła rządowe znów do rozwiązania sprawy polskiej. Z Warszawy donoszą, że Rząd polski nie jest zwolennikiem tak zwanego austro-polskiego rozwiązania, gdyż wówczas z jednej strony grozi Polsce okrojenie znaczne, a z drugiej strony Węgrzy nie chcą, a by Polska była równorzędną z Węgrami i dzisiejszą Austrią, jeno godzą się na przyłączenie Polski do Austrii; w zamian za powiększenie Austrii chcą zupełnego przyłączenia Bośni, Hercegowiny i Dalmacji do Węgier. Austro-Węgry przez przyłączenie Polski nie mają się stać według miarodajnych kół węgierskich państwem trójczłonowym, jeno pozostać powiększonym państwem dwóczłonowym, w którym Polska nie byłaby równorzędną, jeno w którym koła rządzące dziś w Austrii oraz koła rządzące na Węgrzech grałyby pierwsze skrzypce. Wobec tego rząd polski dąży do rozwiązania takiego, które zachowuje Królestwu Polskiemu w dzisiejszych granicach pewną samodzielność, a przewiduje zawarcie odpowiednich umów politycznych i gospodarczych z Rzeszą niemiecką i z Austrią. W Krakowie odbywają się w tej sprawie narady delegacji warszawskiego rządu polskiego z wiedeńskim Kołem polskim, a od wyniku tych narad zależy także w wielkim stopniu układ przyszłych stosunków wewnętrznych w Austrii samej, w której Koło polskie gra rolę wybitną i od stanowiska którego zależy możność utrzymania się rządu austriackiego.

Przejęcie władzy przez Rząd polski.

Rokowania w sprawie przejścia władzy przez Rząd polski posuwają się naprzód. Co do szeregu punktów nastąpiło — według informacji, które otrzymał „Czas” z Krakowa — porozumienie pomiędzy władzami polskimi, a mocarstwami centralnymi. Na formalne zaakceptowanie tych punktów przez Wiedeń i Berlin, jak zapewniają członkowie gabinetu ministrów, czekać nie trzeba będzie długo.

Najbardziej kompetencje otrzyma ministerstwo rolnictwa; znacznie mniejsze ministerstwa pracy i zdrowia i skarbu. Wyłączone są z rokowań punkty, które władze niemieckie uważają za „Kriegsnotwendigkeiten.” Niektóre z tych właśnie spraw władze niemieckie przekazują wprawdzie państwu polskiemu, lecz zastrzegają sobie pewien wpływ.

Sto milionów kosztów wojennych pokryć ma rząd polski.

Według doniesień gazet warszawskich, zwróciły się warszawskie władze miejskie do niemieckiego szefa administracji cywilnej generała gubernatorstwa o zwrot kosztów za utrzymywanie wojska niemieckiego. Niedobór budżetu Warszawy za świadczenia wojskowe na korzyść okupanta niemieckiego doszedł do olbrzymiej sumy przeszło stu milionów mk., których dotąd nikt nie pokrywał. Na żądanie władz miejskich odpowiedział szef administracji cywilnej generała gubernatorstwa, że „wszelkie roszczenia praw o zwroty mają być skierowane do polskiego ministerstwa skarbu.” Z tego wynika, że władze niemieckie koszty wojenne chcą zrzucić na barki rządu polskiego.

Sejmowa ustawa wyborcza w Królestwie Polskiem.

Przedłożony przez Radę ministrów do zatwierdzenia Rady regencyjnej projekt sejmowej ordynacji wyborczej za główną zasadę przyjmuje cztero-przymiotnikowe prawo głosowania z pewnymi cechami proporcjonalności wyborów. Okręgi bowiem mają być kilkumandatowe, głosowanie ma odbywać się przy pomocy list. Czynne prawo głosowania przysługuje każdemu mężczyźnie, który ukończył 25 lat, bierne prawo przysługuje każdemu od 30 roku życia. Projekt ustawy wyborczej dla senatu przewiduje, iż połowa członków ma wyjść z wyborów, połowa z nominacji.

Proces przeciwko legionistom polskim w Marmaros Sziget na Węgrzech.

Według biura Wolffa, rozpoczęły się dnia 8-go czerwca w Marmaros

Sziget na Węgrzech rozprawy główne przeciwko pewnej liczbie członków rozwiązane polskiego korpusu pomocniczego. Powodem oskarżenia są różnego rodzaju jak na przykład samowolne opuszczenie stanowisk na zachód od Czerniowca i pomaszzerowanie na wschód z zamiarem przedarcia się na Ukrainę. Zamiarowi temu, jak donosi biuro Wolffa, przeszkodziły wojska państw centralnych. Jak wiadomo legionistów internowano w Huszt na Węgrzech.

Posel Sosiński

zabrał głos w parlamencie niemieckim podczas narad w komisji podatkowej na trunki i oświadczył, że w interesie i dla dobra ludzkości powinno się odrzucić opodatkowanie kawy, herbaty, czekolady i kakao i że będzie głosował za wnioskiem, żądającym skreślenia paragrafu domagającego się cła na te artykuły spożywcze.

Ks. poseł Pospiech

przemawiał w parlamencie niemieckim w toku rozpraw o stanie obłąkania i cenzurze, zaznaczając, że stosunki stają się u nas, im dłużej trwa wojna, tem nieznośniejsze. Mówił o zakazie przez władze obchodu setnej rocznicy śmierci Jana Henryka Dąbrowskiego, mówił o rozwiązaniu polskich związków skautowych przez zastępczą komendę generalną, mówił wreszcie o zakazie odbycia zlotu śląskiego związku gimnastycznego „Sokół.” Stanu obłąkania nadużywa się do uniemożliwienia pracy w towarzystwach, przyczem władze nie wahały się wysuwać najblaższych pozorów. W końcu swej mowy poruszył ks. Pospiech sprawę „Głosu lubawskiego” w Lubawie. Pożalowania godnym jest położenie tej gazety, dla której wprowadzono cenzurę przewencyjną. Na skutek nalegań Ostmarkenferaju przeprowadzono także cenzurę polityczną dla „Gazety Ludowej” w Katowicach. Mówca przytoczył jaskrawe przykłady śniadujące o nieznośnych stosunkach panujących u nas z powodu zakazów cenzuralnych.

Ks. poseł Kurzawski

przemawiał dnia 7-go b. m. w komisji żywnościowej parlamentu niemieckiego i przytoczył jeden z jaskrawych przykładów z Inowrocławia i najbliższej okolicy, który rzuca nader znamienne światło na pełnomocników berlińskiej centrali zbożowej, a jeszcze więcej na nią samą.

W sprawie nazwisk.

Komisja językowa Tow. Przyjaciół Nauk zawyrokoowała w ostatnim wydanym przez siebie komunikacie, że formy żeńskie nazwisk takich jak Biała i Krótka brzmić winny Białowa, Białówna odnośnie Krótkowa, Krótkówna.

Występując przeciw temu słusznie ks. Kozierowski jako prezes wydziału historyczno-literackiego i opierając się na świadectwach ksiąg kościelnych i grodzkich wykazuje, że odnośnie formy winny brzmieć: Biała, Białanka, lub Bielanka i Krótka, Krótczanka.

My — na podstawie starej reguły, wobec której przyrostek owa i ówna prawidłowy jest tylko w przypadkach, w których forma męska nazwiska kończy się na współgłoskę, a więc Patyk, Patykowa, Patykówna, i na drugiej, według której nazwiska kończące się samogłoską otrzymują przyrostek yna (ina) anka, np. Sapieha, Sapieżyna, Sapieżanka, — sądymy, że obok krótszej i poprawnej formy Biała i Krótka dopuszczalna jest dłuższa, równie poprawna, Białina (Bielina), Białanka (Bielanka) i Krótczyna, Krótczanka. Formę propagowaną przez Komisję językową uważamy za błędną i stanowczo przeciw niej się oświadczamy.

Dla dalszego przykładu weźmy następujące dwa często powtarzające się nazwiska Przybył i Przybyła. Zona pierwszego nazywać się będzie Przybyłowa, córka Przybyłówna — drugiego Przybylina, Przybyłanka. Różnica wyraźna.

W sprawach tych należy się radzić oprócz gramatyki. poczcza językowego i ucha. Każdy prostaczek na pytanie: jak nazywa się żona Grobelnego — odpowie bez namysłu: Grobelna, nie Grobelnina, podczas gdy żony Chude-

go nikt nie nazwie Chuda, lecz Chudzina.

Należałoby raz wyświetlić te sprawy i zburzyć uwidzenie, jakoby przyrostek „owa” brzmiał wytworniej niż „ina”, bo uwidzenie to zdaje się być głównym źródłem zwalcanych tu nieprawidłowości, chociaż z drugiej strony nie przeszkadza ono bynajmniej rozmaitym Kupferbergównom pisać się mylnie Kupferberżankami.

Przy tej sposobności może nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na wadliwą u nas wymowę końcówki „wsk” w nazwiskach i przymiotnikach. Pisze się rynek krakowski, generał Dąbrowski, lecz litery „w” (wymawiaj wu, nie we, jak się to często słyszy) nie wymawia się: a więc krakoski, Dąbroski i t. d. I jeszcze na jedno: na niepolski zwyczaj nadużywania nazwiska osoby, z której mówimy, formując nadto wólcz formy żeńskiej w sposób wadliwy.

Ongiś, gdy — jak ino w Mickiewicz — szlachcic bez tytułu był jak pies bez ogona, Polacy częstowali się tytułami lub mościli sobie mościami. Dziś tytuły przedyły i wogóle duch demokratyczny czasu jest im przeciwny. Lecz pozostała delikatność zakazująca mianowicie do osób starszych zwracać się posługując się ich nazwiskiem. Miasto przypominać komuś do znudzenia jak się nazywa, tytułujemy go po prostu panem, ostatecznie szanownym lub łaskawym panem — i uchowaj Boże, abyśmy — jak się to niekiedy słyszy — na panią Nowicką wofali: pani Nowicko! — bo wólcz w tym wypadku brzmi Nowicka!

Pożar Tomaszewa lubelskiego.

Straszny pożar nawiedził powiatowe miasto Tomaszów lubelski w Królestwie Polskiem, liczące obecnie przeszło 6 tysięcy mieszkańców i obrócił w perzynę prawie trzy czwarte miasta, rzucając na pastwę tułactwa i głodu kilka tysięcy mieszkańców.

Pożar wybuchł około godziny 2-giej w nocy 28-go maja w drewnianym budynku, położonym niedaleko izraelskiej synagogi w najgłębszej zabudowanej części miasta. Zaalarmowane wystrzałami syldwacha, gwizdkami i trąbkami strażaków miasto bardzo po woli się budziło, przyzywając do codziennych niemal alarmów, gdyż pożary w okolicznych wsiach są w ostatnich czasach zjawiskiem bardzo częstym. Pół godziny niemal upłynęło od wszczęcia się pożaru, zanim kilkunastu z związanej niedawno straży ogniowej zabrało się do gaszenia ognia. Ale nie mając odpowiednich środków, naprzódno usiłowali opanować rozszalały żywioł. Ogień rozszerzał się z niezmierną szybkością, znajdując łatwy żer w drewnianych i gęsto zabudowanych domach. Ledwo czasu starczyło na wynoszenie najpotrzebniejszych rzeczy z domów na ulice, które i tak wkrótce padły ofiarą ognia. Zanim sprowadzono 3 sikawki, już przeszło dziesięć domów stało w płomieniach. Teraz okazał się najzupełniejszy brak wody tak, że z kałuży nalewano błoto do beczek, które zamulało sikawki, nie przepuszczając wody. Wschodzące słońce zastało już ćwierć miasta w ogniu. Naprawdę coraz większe tłumy ludności pomagały w akcji ratunkowej, obkewając domy wodą. Mokre dachy błyskawicznie wysychały, gdy ogień się do nich zbliżał i od samego żaru buchały od razu jasnym płomieniem. Nie pomogło chaotyczne burzenie domów, nie pomogły czary i lamenty rozpaczliwe. Pożar rozlewał się coraz szerzej, objął wielką murowaną boźnicę i szkołę, w nieubląganym pochodzie dotarł do rynku i po porządku niszczył wszystkie sklepy i sklepy, następnie zwrócił się na południe, nożerając murowane domy głównej ulicy Lwowskiej. Niesosyć na tem. No obszerny plac rynkowy, gdzie złożone były sprzęty mieszkańców, rzucił snop iskier i spalił to mienie. Nie mogły mu stawić zapory ni ulice szerokie, ni plac nawet, który na kilkadziesiąt kroków oddzielił ogień od dalszych budynków; zajęły się od iskier i domy, położone z drugiej strony rynku i ulicy Lwowskiej. Zdawało się, że całe miasto, a z niem i piękny, stary modrzewiowy kościół parafialny spłonę. Ale na szczęście wiatr zmienił się w kierunku dużego placu niezabudowanego i to umożliwiło uratowanie reszty miasta. Po godz. 10-tej rano pożar przestał się rozszerzać, a tylko nadal prze-

trawiał to, co przedtem objął. Przez cały dzień i noc następną dogasały zgłiszczą, owiewając pogorzalców goryczem, gęstym dymem.

Ogień powstał skutkiem nieostrożności w domu, gdzie tajemnie nocami pędzono spirytus. Ze przybrał tak ogromne rozmiary, to wina tego jest głównie sposob budowania domów, które są prawie wyłącznie drewniane i nagromadzone gęsto przy sobie. Do utrudnienia akcji ratunkowej przyczynił się ogromny brak studni w mieście i brak doświadczenia u świeżo zorganizowanej straży pożarnej ochotniczej.

Miasto, które już wskutek wojny wiele uciepiał od pożarów, przedstawia dziś widok grozą przejmujący. Około 200 budynków zamieniło się w gruz; szkielety kominów ciągną się dalekimi szeregami wzdłuż i wszerz, a pod niemi zwęglone szczątki domów i sprzętów. Kilka tysięcy mieszkańców, prawie wyłącznie żydów, zostało bez dachu nad głową, w największej nędzy. Natychmiastowa pomoc dla nieszczęśliwych pogorzalców konieczna.

KŁOS.

Kłosie hujny naszej ziemi
Kłosie złoty!...
Ile w sobie mieścisz bólu,
Łez — tęsknoty!...

Ile niesiesz też radości

I wesela!...

Kwiat się żaden z tobą równać
Nie ośmiela!

Szkarłat róży — lilii białość
Wiatr rozwieje,
W tobie, kłosie, żyzna stałość
I nadzieje.

Kwiat wzrok pieści — daje wonie
Nam upojne,
Lecz barwniejsze złote błonie
Ludem rojne!

Plenne ziarna tej ziemy
Zdrój uciechy;
W znoju siał je i w krwawicy
Lud z pod strzechy.

Dajesz, kłosie, nam powszedni
Ów chleb czarny,
Z trudów dumni my, choć biedni,
Trud nie marny.

Miły ty sam nasz rodzony
Kłosie zyczny,
Drogie sercom te zażony
Ojcowizny.

Rośnij, kłosie, rośnij hoży,
W górę głowy!
Bo plon pracy — to dar Boży
Wiecznie nowy.

D. G.

Dział kobiecy.

NUDY.

— Jak nudno! Jak się znudziłam,
— mówi piękna pani i ziewa ukradkiem.
— Jak można się nudzić, — odpowiada na to jej przyjaciółka i patrzy z pewnym politowaniem na ziewającą.
— Byłam sama, do czytania nie miałam ochoty, fortepian już mi się uprzykrzył, więc co miałam robić? Leżałam na kanapie i faktycznie, umierałam z nudów! Dobrze, że przyszłaś! Powiedz mi, czy ty się rzeczywiście nigdy nie nudzisz?

I piękna pani patrzy równie z pewnym politowaniem na ręce swej przyjaciółki, które chociaż kształtne i dąsyć białe, zdradzają pracę i nie mogą się równać z delikatnymi, wypieszczonymi rączkami pani domu.

— Nie, ja nie wiem, co to znaczy nudzić się. — brzmi swobodna odpowiedź gościa. Kto nie umie wyzyskać czasu, temu dzień się wiekiem zdaje, kto zaś korzysta z każdej chwili, temu dzień o wiele jest za krótkim! Nie gniewaj się, moja droga, ale nudy, to świadectwo ubóstwa umysłowego, to skutek niedoświadczenia w czynie i myślach, praca zaś czy to ręczna, czy umysłowa, najlepszym jest środkiem przeciw tej słabości!

— Ależ ja pracować nie potrzebuję! Ciekawam, co mam robić? Szyć, gotować... pie!

— Mogłabyś uczynić jedno i drugie, a ręce ci, że nie ziewałabyś przytem!

Kto się oddaje nudom, marnuje czas, ten kosztowny dar Boży i nie korzysta z zdolności, jakimi go natura obdarzyła. Gdzie nudy panują tam i lenistwo gości, a to jest żywym polem, na którym wszelkie nieczystoty i nawet występki wyrastają!

— No, no, nie przesadzaj! Tak źle znowu nie jest!

— Owszem — lenistwo jest początkiem wszelkiego złego!

— Ale my mówimy o nudzeniu się, — szepnęła piękna pani. Rozmowa ta zajmowała ją.

— Tak jest. Ludzie znający nudy, nie umieją pracować, tylko starają się uprzyjemnić sobie czas zabawą, czytaniem książek, podniecających nerwy i błahemi rozrywkami, które nieraz zostawiają niesmak po sobie. Z tych wyników zły humor, kaprysy, zniechęcenie i gorączkowe szukanie nowych wrażeń. Jak łatwo możnaby uniknąć tego wszystkiego, gdyby się pracowało! Praca hartuje umysł i ciało, i daje duszy siłę odporną...

— Wszystko to bardzo pięknie, ale jeżeli kto tak jak ja, pracować nie umie?

— Ach, więc naucz się tego! Jesteś majetna, masz dużo wolnego czasu, zajmij się na przykład uczeniem biednych dzieci, wyszukaj sobie kilka rodzin, potrzebujących wsparcia, odwiedź chorych, zajmij się wreszcie gospodarstwem domowym...

— Ale ja dzieci nie lubię i nie posłabym za nic w świecie do biednych! Zresztą dajemy dosyć na cele dobroczynne! A gospodarstwo domowe? Od czego służba!

— Masz zdolności wielkie — zajmij się literaturą, pisz, kształć się dalej, grasz pięknie na fortepianie, nie zaniedbuj tego talentu!

— Ech, kiedy mnie to właśnie już znudziło!

— Więc nudź się dalej! Widzę, że dla ciebie na to lekarstwa nie ma!

I przyjaciółka odeszła, a piękna pani ułożyła się znowu z wdziękiem na kanapie i ziewała — już nie ukradkiem, tylko zupełnie jawnie!

Sztuka długiego życia.

Amerikanin Józef Perkins napisał książkę o sztuce długiego życia, w której cytował z czasów przeszłych nazwiska dziesięciu tysięcy ludzi, którzy przeżyli setkę lat. Na nieszczęście wypadki długowieczności są dziś bardzo rzadkie, bo dziś po większej części egzystencja każdego człowieka jest niżej innym tylko nieustannym przyspieszeniem samobójstwa. Gdybyśmy mieli o zdrowiu tyle starania, ile o swym zegarku, wszyscy dożylibyśmy wieku bardzo późnego. Omyłka nasza polega na przekonaniu, że organizm ludzki może odnawiać się sam do nieskończoności i wymaga mniej baczności od przyrzędu zegarowego.

Sir Benjamin Richardson miał pewnego razu ze znajomym sobie mechanikiem długą rozmowę, która podsunęła mu refleksje niezmiernie interesujące. Robotnik ten był przeznaczony do dozoru maszyn parowej, funkcjonującej bez przerwy od lat kilkudziesięciu. Przez ten czas zmieniło się przy niej ośmiu ludzi, którzy ponarili wskutek chorób lub wyczerpania sił, a maszyna, nad którą czuwali, znajdowała się w stanie tak dobrym, jak pierwszego dnia. Czterech z owych dozorców padło ofiarą własnego nieumiarowania, dwóch odpokutowało za nadużycia popełnione w młodości, jeden zmarł z powodu wyczerpania sił, podjąwszy się robót dodatkowych, ostatni zakończył życie z powodu wypadku wywołanego własną nieostrożnością.

Tymczasem maszyna funkcjonowała z nieposzlakowaną regularnością i przeżywała ludzi, przeznaczonych do czuwania nad nią. Gdyby ośmiu mechaników w użyciu swego czasu, wyborze pożywienia i pracy kierowało się tą samą zasadą, jaką zachowywali przy oglądaniu maszyny, nie byłoby złożyli w kwiecie wieku, daniny śmierci.

Ci, którzy mają ochotę pozostać zawsze młodymi, powinni bardzo wcześnie postawić swą kandydaturę na ludzi

stuletnich. Długowieczność nie jest rzeczą przypadkową i nie można jej wygrać, biorąc bilet na loteryę w ostatniej chwili.

Człowiek nie powinien czekać na pierwsze symptomy upadku i dopiero wówczas zaprowadzić systematyczny tryb życia codziennego. Anglicy mają zwyczaj mawiać, że nadużycia młodości są to bilety kredytowe, płatne w trzydziestki lat później z nagromadzonemi procentami.

Pewien młody człowiek pytał dziewięćdziesięcioletniego starca, jakim cudem mógł zachować czerstwe zdrowie w wieku tak późnym? Starzec obrócił się na stronę swego ogrodu i, wskazując na rosnące tam jabłonie, rzekł: „Te drzewa sadiłem w mej młodości i pan się dziwisz, iż dozwolono mi zbierać owoce, którymi są okryte. To, cośmy zasiali za młodych lat zbieramy na starość.”

O ile nie posiadamy wad i chorób od urodzenia, skazujących nas na odpokutowanie za winy przodków, trzech lekarzy zawsze może nas doprowadzić do kresu długowieczności ludzkiej. Tymi trzema nieomylnymi lekarzami, których rad rzadko obecnie słuchamy, są: umiarkowanie, świeże powietrze i ćwiczenia. Słuchając rad tych trzech wielkich mistrzów od najwcześniejszej młodości możemy dojść do podeszłego wieku, nie odczuwając zbyt silnie ubytku sił. Prawie wszyscy ludzie dają się zaskoczyć niespodzianie pierwszym atakom starości i za późno szukają lekarstw na przypadłość, których nie starali się uniknąć wcześniej. Jedni gonią się bez oporu zostając starymi i wpadają w całkowite odretwienie zarówno ciała, jak i umysłu, pod pretekstem późnego wieku odsuwają od siebie wszelką pracę i dają zapanować nad sobą wszelkim przywarom swego charakteru. Inni wpadają w drugą ostateczność i próbują ludzić samych siebie, oddając się zatrudnieniu swej pierwszej młodości. „Cyceron lubi widzieć w młodzieńcu coś ze starca, a w starcu coś z młodzieńca.” Na nieszczęście z dzieła „De senectute” nie można dowiedzieć się, do jakich gra-

nic powinni dochodzić ludzie obarczeni wiekiem w tej powrotnej wędrówce.

Ci, którzy od pierwszych lat młodości byli o tyle rozumni, iż utrzymywali w nieustannym ruchu swój umysł i ciało, zachowują prawie zawsze swe siły intelektualne i nie doświadczają niepokojących symptomów starzenia się. Stary cesarz Wilhelm, jeżdżąc codziennie konno, zaczął uczuć zmęczenie przy siedzeniu na siodle dopiero w osmdziesiątym siódmym roku życia. Osmdziesięcioletni lord Palmerston zadziwiał otoczenie świeżością swej pamięci. Gladstone, urodzony w roku 1809, nie przestawał ścinać siekierą drzew w swym parku i pawić długich i pełnych zapalów mów przy każdej okazji.

Maszyna, która Sir Benjaminowi Richardsonowi nasunęła tyle słusznych uwag, pozostała nowa jak była pierwszego dnia, dlatego, iż nie ustawała w produkowaniu tej samej ilości pracy co dzień od lat kilkudziesięciu. Przeciwnie, gdyby usiłowano puścić w ruch maszynę zrujnowaną, można być prawie pewnym, iż nastąpi wypadek, jeżeli będą wymagać od niej wysiłków, do których nie jest zdolna. Chcąc jej używać, należy obchodzić się z nią z wszelką ostrożnością. To samo odnosi się do maszyny, zwanej... ciałem człowieka.

Prima krem na obuwie

żaden towar wodnity, tylko towar zawierający tłuszcz, bez kwasu, konserwuje skórę (297)
100 puszek mk. 30,—
1000 puszek mk. 290,—
za poprzed. zapłatą lub zaliczką.
Deutsch-Nationale Handelsgesellschaft.
G. m. b. H.
Berlin-Südende, Stephanstr. 14.
Zastępcy z wszyst. okolic. poszuk.

Świerż

leczy szybko i pewno urzędowo wypróbowane
Kamień bez farby i zapachu
Puszką 5 mk. Porto osobno. Kur.
bad in Naumburga. Saale 24. Markt 12



Fortepiany, pianina i harmonia.

Jak wiadomo, tylko fabrykaty pierwszorzędne, także Brothsteina, Berdusa, Grottrian-Steinwega, Schledmayera, Hinkla, Hörögla, Burgera i. t. d. i. t. d.

Karol Ecke w Poznaniu, ulica Wiktorii nr. 19.
Berlin-Drezno. Największy i najstarszy magazyn. Katalogi bezpłatnie.

Szanownej klienteli i odbiorcom donoszę najuprzejmiej iż do

warsztatu instalatorskiego i blachnierskiego

dołączyłem

(394)

fabrykę i lejnarnię

z zapędem siły elektr. i wykonuje podług rysunku lub modeli wszelkie kurki parowe, kurki do wodociągów, panewki spirzowe (torzyska) i t. d. oraz obtaczam ankrę motorowe po cenie umiarkowanej wykonuję wszelkie reperacje przy starych kurkach.

A. Białkowski — Poznań O. 1.

Plac Wilhelmowski nr. 13. Telefon 1014. Założ. 1901.

Przeniesienie interesu!

Szanownej publiczności podaję do wiadomości, że mój interes fryzjerski z ul. Bismarka na ul. Św. Marekna 52/53 róg ul. Bismarka przeniosłem do nowych, znacznie powiększonych ubikacji. Urządżeniem oprócz salonu dla panów, także najnowszy (295)

oddzielny salon dla pań

tak, iż zadość uczynić mogę wszelkim wymaganiom. Proszę mi nadal jak dotychczas zaufanie zachować.

Stefan Marczyński,
Damski i męzki fryzjer.

Telefon 3026.

Zakład dentystyczny Gertrudy Albinus

Rycerska ulica 3. II,
obok biblioteki Ces. Wilhelma,
nieдалеко pl. Wilhelmowskiego. (299)

Godziny przyjęcia od 10—1 i 3—6; w niedziele od 10—12.

Plomby słoje i porcelanowe.

Korony — mostki — szczęki kauuczukowe.

Korzystna oferta dla odsprzedających.

Polecam w wielkim wyborze:

Teki do listów 3/4 gładkie 18,— mk., z linikami 20,—, 1-a poczta kwiatowa 26,—, płócienny 32,—, także z jedwab. futrowaniem 38,— i 42,—, format biletowy 35,—, dyplomaty 60,— mk. Serje mifosao dla wojska i cywilnych 100 serji 600 sztuk ff kolor. 19,—, chromo 21,— brom zast. 18,—, autochrom 25,—, 1-a z blaskiem złota 38,—, brom srebrny 1-a ręcznie ubarwn. 100 szt. 8,50 mk. Poczty i na miękiny chromo 5,—, autochrom 5,50, brom zastep. 4,25, 1-a złoty i srebrny blask 8,50, srebrbrom 1-a 8,50 za 100; kwiaty, martwa natura, zwierzęta, żarty, herby, ogólne karty dowcipne itd., najlepsze wykonanie 1000 szt. 26 mk., pocztówki polowe w bloczkach 15 mk., 100 bloczków tylko 12 mk. Notiski z imit. ceratą oprawione 100 sztuk 28 mk. Olówki, olówki do kopjowania 2,25, trzonki 85 fen. za tuzin. Najlepsze pióra do pisanja 12 tuz. 4,25 mk. Gumki do wycierania, na 25-fenygową sprzedaż, karton zaw. 100 sztuk 18,50 mk. Proszek do wyrabiania najlepszych atramentów, czarny, niebieski, fioletowy, czerwony, zielony, sprzedaż po 35 fen, 100 sztuk 15,50, 500 szt. 70,—, 1000 szt. 120,— mk. Cygara tylko dobrej jakości 1000 szt. 270, 300, 350, 380, 460, 500, 650 i 800 mk. 1-a papirosy 1D 6,2 fen. 60,—, 1D 6,8 fen. 65,—, 1E 8,8 fen. 76,—, 1E 10 fen. 90,—, 1F 12 fen. 105,—, 1F 15 fen. 135,—, 1F 16,6 fen. 145,—, 1F 25 fen. 200,— mk. za 1000 szt. Cygara wysył. najmniej 500,— papirosy 3000 sztuk, zamówień poniżej mk. 10,— nie wykonje się, wysyłka tylko za poprzed. zapłatą. Versandhaus Schylba, Bänderle b. Konitz (Westpr.).

Spowiedź zaginionej.

Niemiecka książka o strasznej prawdzie życiowej. Los młodej dziewczyny, która zesłała na bezdroże. Poważne upomnienie dla wszystkich młodych dziewcząt, ilustracja grzechów dla mężczyzny, mk. 2,50, za zaliczką 30 fen. więcej.

Buchhandl. Kula, Charlottenburg 4. Postfach P.

Parchy

SARCOBURYL podług król. weteryn. radcy obwod. Burga.

W urzędzie patentowym zastrzeżony. Pewny i szybko skutkujący środek przeciw parchom, także w ciężkich wypadkach. Znakomite skutki. Zwierzęta podczas leczenia są zdolne do pracy. (292)

Prędko porost włosów. Prospekty i oceny bezpłatnie.
Kgl. Hof-Apotheke zum Bär, Potsdam IV.

Papier

Akty papiery handlowe,
gazety, (137)

Płaty

po 5, 6 i 7 fen. za funt,
po najw. cenach kupuje
Pozn. zużytkown. odpadk.

właśc. B. Moszewska,
Tel. 3792.
Wielkie Garbary 23.

Zęby sztuczne

począwszy od 4 marek
z podniebieniem lub bez,
plomby, złote korony,
mostki, bielenie zębów.

M. Kaniasty,
dentystka.

Św. Marcin 22 w. p.
w pobliżu ul. Rycerskiej. (276)

Prima papirosy

1000 szt. 62.— 76.— 93.— 105.—
mk. — Wysyłka najmniej 500 szt.
J. Stoba, Windorp Konitz wpr.

Jedwab

Każmiery
Tafty
Crépe de Chine
Mesaliny
Fulary
Jedw. na piaszce
tylko w 1-a jakościach
Gbr. Mendelsohn
Kramerstr. 19/20.
róg ul. Marstałowej obok
Ostbanku, wysoki parter.
Prób nie wydaje się.

Toczaki

na wszystkie cele, brony, obsypniki, opelacje z radelkami gniotowniki, krajacze buraków, piece do kotłów, parówki, młocarnie, sieczkarnie, suszarnie do owoców i warzywa, piecyki do chleba, wędzarnie, kufy do gnojówki, rozpryskiwacze, pompy i kultywatory i. t. d. dostarcza po tańszej cenie. (286)

Karl Röchling,
Völklingen, Bez. Trier.

Ponieważ tylko cenniki na kartach do nabycia są, proszę przy zamówieniu o dokładne podanie co się życzy.

Nowoczesne tapety

gustowne w wszystkich cenach poleca (253)

August Krämer
Tapetenversandhaus Allenstein 10.
Próby i dostawa franko.

Parchy liszaje, świerzba skóry
proszę żądać objaśniające
broszury gratis i franko z
Central Apotheke
Heinr. Gebert, Breslau
Schweidnitzerstr. 43a.

Gierpiący na cukrową chorobę

otrzymają darmo broszurę
o niedyetycznej kuracji
(przez Dr. med. Steina-
Callenfels) (248)
W. Eichartz, Bonn a. Rh.
Cassiusgraben 9. Postf. 125

Hemoroidy leczy

„Hämorrhäle“ objaśniające
broszury przez
Central Apotheke
Heinr. Gebert, Breslau,
Schweidnitzerstr. 43a.

Skóra

z cienkich skór spojo-
na w tablicach około
3 funt. za funt 3,50 mk.
Gumowe podeszwy w
kwadr. płytach 50-50 i 40-70
cm. para mk. 2,50, 3,00, 3,50,
4,00. Gwoździe do nabij. podesz.
Ochran. podeszew skórzane na
kartach po 65 fen. i stal. „Pan-
cer”, 100 szt. 1 mk. i na kartach
po 25, 40, 50 fen. Dwój i trój-
nogi ze żelaza mocne do repar.
obuwia poleca za zaliczką (298)
W. Knast, Poznań, Św. Marcin 72.
Proszę o wyraźny adres.

ZAKAZ UŻYWANIA OBRUSÓW W RESTAURACYACH.

Urząd zaopatrywania w odzież ogłasza nowe rozporządzenie, na mocy którego nie wolno używać od 1. lipca r. b. obrusów ani serwetek w restauracjach, kotelach, pensjonatach, klubach, kasynach, garkuchniach i towarzystwach; wyjątki odłąd pozwalane nie będą. Zbyteczną bielizną stołową zakupi urząd przwodziewku. Zbyteczne ilości są: w zamkniętych przedsiębiorstwach 75 procent bielizny stołowej, 50 procent bielizny na pościel, 50 procent bielizny domowej. W innych instytucjach odkupi urząd 75 proc. bielizny stołowej; bielizna na pościel i stołowa będzie odebrana tylko w tym razie, jeżeli zapasy jej są bardzo znaczne. Oceniana będzie bielizna w następujący sposób: Za kupioną w czasie pokoju, nieużywaną płacić się będzie cenę kupną z dodatkiem 20 proc., za nieużywaną towar, kupiony podczas wojny (a więc drożej) cenę kupną z dodatkiem 6 proc. Za używaną bielizną odcignany będzie pewien procent od wartości, zależnie od stopnia zużycia.

OGRANICZENIE ZAKUPU OPAŁU NA WSIACH.

Komisarz państwowy dla podziału węgla wydał rozporządzenie, ograniczające zakup węgla z kopalni, fabryk brykietów i koksośni. Zakupno węgla przeznaczonych do domowego zapotrzebowania uzależnia się od osobnego poświadczenia, które wydaje organizacja obwodowa dla zaopatrywania ludności w opał. Zniesienie ograniczeń będzie wydane po usunięciu niekorzystnych stosunków komunikacyjnych.

PALENIE PAPIEROSÓW CHŁOPCOM ZAKAZANE.

Na Śląsku pruskim, na zasadzie rozporządzenia prezidenta naczelnego, nie wolno młodzieży, która nie skończyła lat 16, kupować cygar, papierosów, tytoniu i bibulki do kręcenia papierosów. Nie wolno jej również palić tytoniu na drogach, ulicach i wogóle w miejscach publicznych. Za przekrocze-

nie zakazu grozi grzywna 60 marek lub areszt. Kupcom zabronione jest pod karą sprzedawanie młodzieży, która nie skończyła lat 16, cygar, papierosów itp. Podobny zakaz obowiązuje też w Berlinie.

POZWOLENIE NA SPRZEDAŻ NAMIASTÓW ŻYWNOSCIOWYCH.

Sprzedaż surogatów środków żywności jest dozwolona tylko za pozwoleniem urzędu dla surogatów. Temu przepisowi podlegają także esencje do sztucznej limonady albo innych napojów, kiszki z mięsa koziego, króliczego albo ryb, rozmaite korzenie, środki do smarowania chleba, proszek do masła albo mleka, tak zwane sole odżywcze, sztuczne soki owocowe i inne surogaty. Dozwolona jest bez osobnego pozwolenia sprzedaż margaryny i sztucznego tłuszczu do kraszenia potraw, sacharyny i innych środków, mogących zastąpić cukier, które jednak nie są surogatami cukru, sztucznej limoniady (do fabrykacji esencji dla takiej limoniady potrzeba pozwolenia), ciastek, tortów, towarów cukierniczych, jeżeli na surogaty do ich wypiekania udzielono pozwolenia.

Nie potrzeba też pozwolenia na sprzedaż napojów, podobnych do piwa, ponieważ one podlegają ustawie o podatku od piwa i nadzоровi władzy podatkowej. Również nie potrzeba pozwolenia na sprzedaż surogatów kawy i herbaty, produkowanych ze środków dostarczonych albo dozwolonych przez wydział wojenny dla kawy i herbaty.

Bez pozwolenia nie tylko sprzedaż, ale i fabrykacja surogatów środków żywności nie jest dozwolona. W celu udzielenia pozwolenia bada się nie tylko surogaty, lecz także ich cenę i nazwę oraz czy producent jest godzien zaufania. Przekroczenie przepisów o surogatach podlega karze.

WIDOKI ZŁEGO ZBIORU OWOCÓW.

Niemieckie towarzystwo pomologów w Eisenach wdrożyło poszukiwania nad stratami w owocach, spowodowanymi nocnymi przymrozkami, owadami i chorobami — i stwierdziła niestety bardzo poważne straty. Pewien znany hodowca owocu z Anhalt donosi, że nadzieja dobrego sprzętu owocu zniknęła zupełnie. Miliardy szarych, zielonych i czarnych robaków, podobnych do wszów, obsiadły drzewa do tego stopnia, jak jeszcze nigdy dotychczas tego nie zauważył. Inny hodowca donosi, że w swoim zakładzie samym ponosi stratę 50 do 60 tys. mk. Zwłaszcza czereśnie ucierpiały wiele. Hodowcom brak poprostu potrzebnych środków zaradczych, z innej strony brak rąk do zaradzenia złemu. Pewien hodowca z Poznańskiego donosi, że wiele sadów doszczętnie jest zniszczonych przez gąsienice. Susza dopełniła miary. Najwięcej ucierpiały wiśnie. Tak samo skarżą się hodowcy z wszystkich stron Rzeszy niemieckiej. Z tego wynika, że sprzęt tegoroczny będzie bardzo marny, co tem boleśniej, że marmelada — jak śpiewają ogólnie — jest prawie jedyną okrasą, która ma służyć narodowi do przetrzymania.

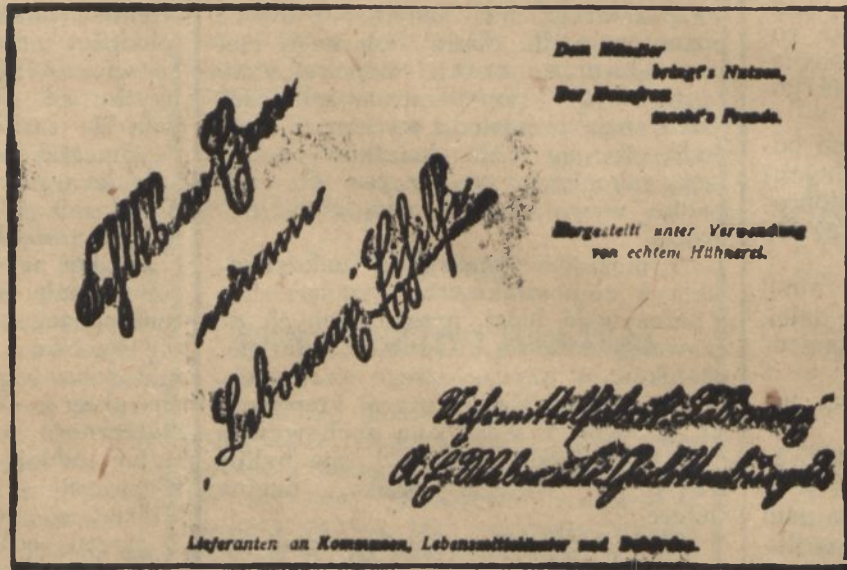
Mocna masa do klejenia

(klej malarski) (691)
do zużycia zamiast kleju sierpowatego (Siechelleim)! Niezbędny dla malarzy i wszelkich przemysłów, próby za przysyłaniem 30 fen. i dzbanka do prób.
Grünbaum & Co., Erfurt.

Młode kury, kaczkę, gęsi, kurczątka, także gołębie przy podaniu wieku, ceny i ilości, kupuje

Gerholdt,
Berlin N. O. 18.

Czytajcie
polskie gazety
zawodowe!



Eiermann'a tablety do marynowania

Milion razy doświadczony środek do marynowania soku owocowego, owocu, marmelady i marynatów.

Friedr. Eiermann, Nährmittel-Fabrik,
Pforzheim. (690)

Namiast tytoniu z ziół,

szczęśliwe zestawienie z marzanki, lawendy, kopru włoskiego, liści poziomkowych itd., delikatny, miły aromat, fabrykat Stowarzyszenia Paratin w Dreźnie, nadrukowana sprzedaż 60 fen., kartony z 50 paczkami po 44 1/2 fen. za paczkę do oddania, póki zapas starczy. (687)
Lebensmittel-Großhandlung Trost & Comp., Cassel.

ROGI

z kośćmi i bez
kupuję każdą ilość za natychmiast. gotówką
Józef Zitzelsberger, G. m. b. H.
München. Telefon 9132. (679)

Proszek do pieczenia

100 paczek mk. 7,00
1000 " " 65,00
Na 3 funty cukru (detal. 30 fen.)
100 paczek 23,00 mk., 1000 paczek 220 mk.
franko za zaliczką poleca

Telef. 5573. A. Klóskowski. Telef. 5573
Poznań — Posen W. 6.. Gr. Berlinerstr. 67

Detail. cena sprzedarzy 1 karton a 100 szt.	
Kmiłek	25 fen. mk. 21.—
Majeran	30 " " 25.—
Papryka	25 " " 21,50
Rumianek	15 " " 12.—
Herb. mięk.	30 " " 25.—
Aromat międ.	35 " " 30.—
Aromat cyfr.	35 " " 30.—
Prosz. wanilj.	20 " " 18.—
Gwoździ. (całe)	20 " " 16,50
Pieprz (namast)	15 " " 12,50
Krem lanol.	20 " " 16.—
Toalet. krem cynkowy	20 " " 16.—
Proszek do pieczenia	10 " " 8.—
Legumina	45 " " 40.—

Sprzedarz tylko za zaliczką.

Schmidt & Riemer

Leipzig, Roscherstr. 13,
dozwolenie handlu towarami spożywczymi na całe Niemcy z d. 24. 19. 17.

Polecam

kosze wiórowe otwarte z paląkiem i kosze z wiekiem, także szwedzkie zwane jagodowe.

Herm. Schwanke,
Schneidemühl,
Küddowstrasse No. 35.

Taniol Prima Taniol
lak do pieczętek czarny
półki zapas starczy wysyłam w kartonach à 3 funty 36 laseczek po mk. 7,50 za zaliczką. (685)
H. WOLFRATH
Lüdingworth, U-E.

Zakup, sprzedaż i zamiana prawdziwych towarów tabakowych każdego gatunku. Próby
Tabak-Andisauer, Schlettstadt.

Prez

ze zastarzonymi
Aparatami do oznaczania!
Użyj Pan do oznaczania naczyń, skrzyń składowych i plakatów
1000 krotnie doświadczony aparat do zaopatrywania napisami (326)
Bahr'a Normograf
przeszło 500 000 w użytku. Prospekty darmo.
P. Filler, Berlin S. 42 Moritzstr. 18.

Wielkie ilości tek do listów i wielkie ilości kart

Wszystkie gatunki natychmiast dostarczam. Kolekcja tek na próbę mk. 15.— Kolekcja kart na próbę mk. 10.— (622)

Versandhaus Urban,
Hamburg
Mühlendamm 51.

Wszelkie towary krótkie, sprzęty domowe i kuchenne polecam po nader konkur. cenach hurtow.

Właśnie co nadszedł:
Cukier wanilinowy (towar zagraniczny) 16,00 mk. za kart. z 100 worecz.
Proszek pudyngowy (towar zagraniczny) 18,50 mk. za karton z 36 worecz.
Fr. Grimmelmann & Co. Braunschweig. (688)

Prima musztarda stołowa w węboreczkach emalowanych po 23 funty br. za netto) a funt 1,30 mk. z Ulm za zal., dostarcza półki zapas starczy (692)
E. S. Janda, Ulm a. D., Frauenstr. 113.

Sól kuchenną i pastewną

poleca w ładunkach wagonowych i centnarami
Louis Mühlenthal,
Hohensaiza, Fernruf 63.

Puszki z blachy czarnej,

zewnątrz lakierowane lakiem złotem, z pokrywkami zakrywającymi lub do wciskania, wszelkie wielkości puszek ekstra do kostek bulionowych, ma większe ilości do oddania (642)

Joseph Pick,
Blech- und Metallwaren-Industrie
Cöln,
Weissenburgstrasse 55.
Telefon B. 1162.

Zagradozny proszek pudingowy marka La Ruche, towar zdrowy. Skrzynie z 864 tytkami po 30 fen. Paczka pocztowa z 108 tytkami po 35 fen. z składu z Hamburga wysyła za zaliczką (679)
Bernhard Riedel, Hamburg 8

Przeciw astmie, suchotom, katarowi, chrypie i flegmie działa jedynie przez lekarzy polecona (684)
herbata płucowa „Ukas“
najlepszy i najtańszy środek dla dorosłych i dzieci. „UKAS“ można także używać zamiast drogiej herbaty chińskiej. Więcej jak 1000 podziek. potwier. W. Hologa, Poznań O. 5.

Po 10 beczek (689)
namiatu pokostu jasnego kg. mk. 5,—, bardzo jasnego mk. 5,50 do oddania. — Próba za przysył. 30 fen. w znaczkach Grünbaum & Co., Erfurt.

Pęcherze wołowe, wieprzowe i cielęce kupuje stale (693)
Józef Grompe, Darmhandl., Leinefelde.

Mam jeszcze do oddania kilka maszyn (Kompromiermaschinen)

do tłoczenia kapsulek do zup i bulionu. Największa działalność. — Medycynowe tablety, wogóle wszelkie gatunki tabletek wyrabiam za przysyłką surowców za najtańszym policeniem. (629)

Paul Strieter, Chemnitz, Turnstrasse 40.

Specjalność Marka „Burglöwen“

są powszechnie lubione i zaprowadzone! Polecamy w znakomitej, bez nagannej jakości:
II. Proszek do pieczenia w kartonach zaw. 100 torebek Mk. 7,25.
II. Vanillin. proszek do pieczenia w kartonach zaw. 100 torebek Mk. 15,00.
Przy 3 kartonach franko, przy 10 kartonach 25 Pf. taniej. Przy większym odbiorze i hurtownicy extraoferty!
Fr. Grimmelmann & Co., Braunschweig.

Największym podbojem w tem czasie

są moje ulubione z słodyczami i słizcznymi podarkami napelnione
tytki szczęścia.

Każda tytka zawiera wartościowe poświadczenia.
300 sztuk mk. 20.—, 1000 sztuk mk. 65.—.
Plakaty sprzedazy dotlaczą do każdej wysyłki. Zastępców poszukuje się. (65)

Albert Lux, Zwickau, Sa.
Postscheckkonto Leipzig 31416.

Płyty do pokrycia ścian i posadzek.

w wielkim wyborze.
Kompletne wykonanie interesów rzeźniokich warsztatów, rzeźalni itd. włącznie wszystkich maszyn.
Ręcznie malowane pokrycia szklane.
Specjalność: chłodownie suchem powietrzem.
Kosztyorys, rysunki, odwiedzenie przez zastępcę, bezpłat.

„TELLUS“
Continental Wand- u. Fussbodenplatten-Vertriebsges. m. b. H.
Stettin Fernruf 5920. Hansahauss.